

Nasza sonda

Jak pierwszoklasiści widzą nową szkołę?

W pierwszym, powakacyjnym numerze "Nie dla Kujonów" postanowiliśmy przeprowadzić anonimową ankietę wśród 60 uczniów pierwszych klas. Poprosiliśmy o opinie i wrażenia jak się czują w nowej szkole, klasie, w nowym otoczeniu. Co im się podoba w gimnazjum, a co nie... Nasz cel został osiągnięty. Jeśli jesteście ciekawi, jak odpowiadali ankietowani, czytajcie!

Na pierwsze pytanie: Czy nauka w gimnazjum różni się od nauki w szkole podstawowej? większość, bo aż 27 osób odpowiedziało -tak.

bardzo- 1 osoba, 3 osoby nie, jeden z uczniów uważa, że nauka w gimnazjum i w szkole podstawowej niczym się nie różni, jest taka sama.

Drugie pytanie brzmiało: Co Ci się w gimnazjum podoba, a co Ci się nie podoba? Pierwszoklasistom podoba się m.in.: siedzenie na parapetach, puszczenie muzyki na przerwach, szatnia i toaleta męska, długie przerwy, koleżdy i koleżanki, sala gimnastyczna, Orlik, nauczyciele oraz ich sposób nauczania. Wiele osób doceniło także, że nie trzeba przenosić się z klasy do klasy i że jest wyższy poziom nauki oraz liczne konkursy. Kilka razy przewinęła się odpowiedź wszystko, z czego bardzo się cieszymy :) Zdania były podzielone. Jednym podobała się ta sama rzecz, a drugim wręcz przeciwnie, np. nie podobają im się niektóre przedmioty i nauczyciele oraz siedzenie na parapetach. Inne rzeczy, które nie przypadły do gustu uczniom klas I to: wczesne wstawanie, późno kończone lekcje, duża ilość przedmiotów, duża ilość schodów do 'pokonania', kartkówki i pytania ustne oraz liczne prace domowe. Nie podoba im się także zaczepianie przez starsze klasy oraz brak możliwości zostania w klasie na przerwie.

Dokończ zdanie: "Moja nowa klasa..."- tak właśnie brzmiało zadanie trzecie. Jak się z nim uporali ankietowani? Odpowiedzi były różne: jest fajna (26 osób), jest super (11osób), jest miła (3 osoby), jest spoko, fajowa, śmieszna, taka sobie, zgrana, może być, jest obca, jest ciekawą mieszanką charakterów i osobowości, jest najlepsza ze wszystkich pierwszych i fajniejsza od tej z podstawówki. Niektórzy docenili nawet kolor ścian w swojej klasie i uznali go za bardzo ładny :) Niestety, jedna osoba odpowiedziała, że klasa się jej nie podoba, ale mamy nadzieję, że szybko zmieni zdanie :)



Choć żal nam słonecznej swobody... WITAMY PO WAKACJACH!

A więc zaczęło się... Jeszcze myślami wciąż jesteśmy na wakacjach nad jeziorem, w górach. Marzy nam się beztroska i swoboda, chcielibyśmy choć na chwilę wyrwać się do słońca, a tu nowe obowiązki! Znowu sprawdziany, kartkówki, esty, powtórzenia...

Na pociechę dla wszystkich udreńczonych lekcjami zamieszczamy wewnątrz numeru ciepłutkie wakacyjne wspomnienia. W końcu miło chociaż powspominać. Wszystkim czytelnikom życzymy sukcesów w nowym roku szkolnym i zapraszamy do lektury naszego pisemka!

Caritas w akcji

Już od 1 września, kiedy to usłyszeliśmy pierwszy dzwonek, szkolne koło Caritas nie śpi, lecz ciężko pracuje. Bo zaledwie parę dni później- 7 września wszyscy spotkaliśmy się z tacą pełną ciasta pod kościołem.

Różnego rodzaju słodkości, bigos i ciepła herbata - to właśnie tym witaliśmy pielgrzynów z Sosnowicy. Wszystkim bardzo smakowały nasze wypieki, ale dla nas, niestety, zostały same okruszki :(

Pamiętajmy!

20 września uczniowie naszego gimnazjum przedstawili na forum szkoły akademię upamiętniającą najazd Niemców i ZSRR na naszą ojczyznę w 1939r.

Koleżdy i koleżanki biorący udział w części artystycznej wykazali się kunsztem aktorskim, wokalnym oraz porywającą recytacją. Zachwyciła także oprawa muzyczna oraz graficzna.

Uroczystość przebiegła w nastroju pełnym refleksji i wzruszeń. Przypomnieliśmy sobie o poświęceniu i odwadze tysięcy naszych przodków broniących granic Rzeczypospolitej. Uzmyslowiłam sobie dzięki temu, jak wielkim szczęściem jest życie w wolnym państwie. Takie imprezy są interesująca lekcją historii i patriotyzmu również dla tych, którzy na co dzień nie interesują się przeszłością własnej ojczyzn.



Wakacyjne wspomnienia...

Wakacje, ach wakacje...

Wszystko, co dobre, szybko się kończy. Tak było i tym razem. Jednak letnie wspomnienia zostaną na długo w naszej pamięci. Dlatego bardzo ważne jest miejsce, w którym zdecydujemy się spędzić ten najlepszy w życiu każdego ucznia okres.

Poronin to miejscowość w sąsiedztwie Zakopanego, położona u podnóża największych polskich gór, Tatr. Miejsce zakwaterowania było wielkim plusem

kolonii. Dzięki temu można było zwiedzić wspaniałe obiekty kompleksu skoczni narciarskich, Muzeum Jana Kasprówicza, górskie obiekty kultu sakralnego. Wielu entuzjastów miały piesze wycieczki - nad Morskie Oko, na Harendę czy Gubałówkę. Oprócz wycieczek na terenie pensjonatu organizowane były gry i zabawy. Odbywały się turnieje, w których każdy mógł spróbować swoich sił w różnych konkurencjach. Dodatkową atrakcją była kąpiel w Aquaparku oraz kilkakrotny pobyt na targu górskim Krupówkach.

O bezpieczeństwo i miłą atmosferę podczas pobytu w górach dbali opiekunowie. Jednym z nich był nasz szkolny



nauczyciel pan Andrzej Gruszczyk. W trakcie kolonii miał okazję sprawdzić się w roli przewodnika. Z pewnością zostałby oceniony celująco, gdyby droga, którą prowadził podopiecznych podczas jednego ze spacerów, nagle nie skończyła się.

Nie mając innego wyjścia, cała grupa ruszyła prosto przed siebie, po stromym zboczu. Nie wszyscy byli zadowoleni z tego rozwiązania, szczególnie ci którzy przyplacili to kąpielą w błocie.

Kolonie to dobry

pomysł na spędzenie wakacji. Można odpocząć nie tylko od szkoły, ale również od codziennej rzeczywistości. To wspaniała okazja na zawarcie nowych znajomości oraz zwiedzenie ciekawych



Kiedy słońce chyli się ku zachodowi...

Zdjęcie wykonane w piękny, słoneczny wakacyjny wieczór - były to jedne z najwspanialszych wakacji w moim życiu. Z każdym wakacyjnym zdjęciem związane są jakieś wspomnienia. Fotografie zawsze będą mi przypominać te ciepłe dwa miesiące.

Pani pyta Jasia:-
Która rzeka jest dłuższa: Ren czy Missisipi?
- Missisipi.
- Dobrze, Jasiu. A o ile jest dłuższa?
- O sześć liter.

miejsc. Tegoroczne kolonie na pewno na długo utkwą w pamięci jej uczestnikom. Podczas długich, zimowych wieczorów z przyjemnością będą wspominać letnie przygody i zastanawiać

się, co może się zdarzyć w przyszłym roku. A do wakacji już tylko dziesięć miesięcy...

gonia

Anglia w dwóch słowach

Anglia jest krajem bliskim mojemu sercu. To właśnie tam lubię najbardziej spędzać wakacje, mimo iż angielska pogoda nie odpowiada mi ciągle chce tam wrócić. Czym ten kraj różni się od Polski? Pozwolę sobie nazwać Anglię krajem "jednego stylu". Wszystkie budowane tam domy są w charakterystycznym stylu. Nie ma tam bloków, ale doskonale zastępują je osiedla, na których są identyczne, połączone ze sobą domy. Lewostronny ruch

i słynne taksówki. Panuje tam monarchia parlamentarna- głową państwa jest królowa Elżbieta II którą wszyscy darzą ogromną sympatią i szacunkiem. Znane zabytki architektoniczne- to chyba przyciąga najwięcej turystów. Słynne oko londyńskie, Big Ben, pałac królowej, katedra św. Piotra... Dalej pilnie uczmy się języka angielskiego, bo kto wie, może akurat w przyszłości odwiedzimy ten kraj, a jeśli nie będziemy znali języka, to ani me ani be ani kukuryku



HUMOR NIE TYLKO WAKACYJNY

Student wraca z wakacji i mówi do kolegi:
- Szkoła z tego nie widziałeś. Jechałem na słoniu, a obok mnie dwa lwy...
- I co dalej? Co dalej?
- Musiałem zejść z karuzeli...

Grupa turystów błądzi w górach. Wieczór zapada, a tu ani śladu człowieka i nadziei na nocleg.
- Mówił pan, że jest najlepszym przewodnikiem po Tatrach! -

wścicka się jeden z uczestników wycieczki.
- Zgadza się! Ale to mi już wygląda na Bieszczady.

- Jak brzmi liczba mnoga od rzeczownika "niedziela"?
- Wakacje, proszę pani!

Pozdrowienia od Karoliny prosto z Irlandii

Nie ma tu nieprzygotowań, Po prostu trzeba wytłumaczyć, dlaczego nie ma się pracy domowej, czasem dostaje się wpis do dzienniczka dla rodziców. Jeśli zbyt często nie odrabia się lekcji, zostaje się zamkniętym na długiej przerwie w jakiejś klasie.

Szkoła jest wyposażona w kilkanaście mikroskopów świetlnych, 1 salę z komputerami i kilka sal z laptopami. Poza tym w każdej klasie znajduje się jeden laptop dla nauczyciela i projektor. Na lekcji pracujemy z podręcznikami, jak i prezentacjami multimedialnymi.

Mamy tylko dwie przerwy w czasie lekcji: jedna trwa 10 min, a druga-45. Mam, także blisko do domu, także drugą zawsze spędzam w domu. Każda lekcja trwa 35 min. Są też podwójne, wtedy trwają godzinę. W szkole jest bardzo czysto. Jest nowoczesna. Mimo że jest nieduża, wciąż nie mogę się w niej odnaleźć. Nauczyciele dbają tu o dyscyplinę i zachowanie. Na lekcjach panuje idealna cisza, uczniowie boją się nauczycieli. Dla p.



dyrektor najważniejsze jest szanowanie siebie i innych, dlatego wszyscy tu żyją w zgodzie, a nawet jeśli się nie lubią, nie mówią sobie tego. Na wfach gramy w hokeja, baseball, spędzamy czas na mini- siłowni. Niektórych nauczycieli ciężko mi zrozumieć, więc tylko siedzę i ziewam na lekcjach. Nie ma tu nieprzygotowań. Po prostu trzeba wytłumaczyć dlaczego nie ma się pracy domowej, czasem do staje się wpis do dzienniczka dla rodziców (do podpisu). Jeśli zbyt często nie odrabia się lekcji, zostaje się zamkniętym na długiej przerwie w jakiejś klasie, ale to rzadko się zdarza. Nie ma też takich odpowiedzi na lekcji, jak np.. w Polsce na historii czy biologii. Nauczyciele każą nam wszystkim zamykać zeszyty, po

czym zaczynają zadawać każdemu pytanie. Są testy pod koniec każdego rozdziału, właśnie zbliża mi się jeden z biznesu. Oprócz zwykłych przedmiotów, tj. matma, angielski, mam też, jak już wcześniej wspominałam, biznes oraz karierę, L.C.V.P. i sztukę, znajomi uważają, że umiem bardzo dobrze angielski. Na angielskim omawiamy pierwszy z szesnastu poematów, z których za rok będziemy zdawać maturę. Mamy do opracowania jedną lekturę na cały rok, nie uczymy się wierszy na pamięć. Cóż, pora już kończyć. Jeszcze raz gorąco pozdrawiam. Dołączam też zdjęcie jak wyglądam w mundurku i to właśnie jest moje osiedle, na którym mieszkam. Do zobaczenia!

UŚMIECHNIJ SIĘ!

Zajączku, dlaczego masz takie krótkie uszy?

- Bo jestem romantyczny.
- Nie rozumiem.
- Wczoraj siedziałem na łące i słuchałem śpiewu słowika. Tak się zastęchałem, że nie usłyszałem kosiarki...

Czas robi swoje. A ty człowieku?

(: Stanisław Jerzy Lec)

Idzie zajączek przez las i śpiewa:

- "Pomyłone misie, pomyłone misie".
W tym momencie zza drzew wychodzi niedźwiedź, a zajączek zaczyna śpiewać:
- "Pomyliło mi się, pomyliło mi się".

Słońce, długie podróże, morze, plaża, góry, wieczory przy ognisku i mnóstwo czasu na zabawę. Szkoda, że wakacje trwają tak krótko i zawsze zbyt szybko się kończą! A czy wiecie, że nie dla wszystkich rok szkolny zaczyna się we wrześniu?

Szkoła na świecie

Studenci w Polsce rozpoczynają naukę w październiku, a w Japonii początek roku szkolnego przypada na kwiecień. W niektórych rejonach Afryki dzieci uczą się przez trzy miesiące, a potem przez miesiąc nie chodzą do szkoły. Mają trzy semestry, a nie dwa, tak jak w polskich szkołach. Oczywiście łatwo obliczyć, że w ten sposób mają one trzy miesiące wakacji! Szkoły na świecie różnią się także

sposobem przyjmowania uczniów. W Japonii pierwsze egzaminy czekają na dziecko w wieku trzech lat - wtedy zdaje do przedszkola. Różnie wygląda także organizacja klas, rytm dnia. W Niemczech czy Holandii są klasy, do których chodzą dzieci w różnym wieku. Najczęściej uczniowie z dwóch lub trzech roczników uczą się razem. Dzięki temu młodsze dzieci nabywają wiele umiejętności od starszych. Starsi natomiast

pielęgnują w sobie opiekuńczość. Relacje pomiędzy dziećmi są wówczas zbliżone do stosunków panujących pomiędzy dziećmi w rodzinie. Nie we wszystkich krajach tyle samo czasu w ciągu dnia przeznaczają na naukę. W Polsce dzieci przychodzą do szkoły i zazwyczaj jednym ciągiem uczestniczą w lekcjach. W Holandii natomiast zdarza się, że po czterech godzinach

nauki dzieci wracają do domu na obiad, aby po półtorze godziny znów spotkać się w szkole na dalszych zajęciach. Podobnie wygląda dzień niektórych uczniów we Francji - po kilku lekcjach przed południem wracają na przykład na gimnastykę dopiero wieczorem. A jak wygląda szkoła ludów koczowniczych, które przemierzają się z miejsca na miejsce? Aby dzieci koczowników mogły się uczyć, do ich grupy wysyłani są nauczyciele, którzy cały czas przebywają razem z nimi. Wówczas cała wędrująca szkoła mieści się na przykład na grzbiecie renifera. W taki sposób edukowani są

między innymi mali Lapończycy w Finlandii. A jak wygląda sama nauka? Nie w każdej szkole uczniowie mają takie same przedmioty jak w Polsce. W krajach arabskich obowiązkowa jest nauka Koranu - świętej księgi przekazanej przez islamskiego proroka Mahometa. Religii naucza się także w większości szkół w Izraelu. W Afryce dzieci nabywają przede wszystkim umiejętności praktyczne. Uczą się zasad higieny, łowienia ryb, gotowania czy posługiwania lampą naftową



KĄCIK COOLTURALNY

czyli

Na co warto pójść do kina?

Mimo wielu krytycznych opinii znawców sztuki filmowej warto obejrzeć najnowsze dzieło J. Hoffmana, czyli "Bitwę warszawską". W tym filmie znajdziemy wszystko - historię miłości i rozstania, baśniowe niemalże zakończenie (szczęśliwe, a jakże!), szykany i intrygi, brutalność i przemoc, obrazy krwawe i makabryczne, ale także sceny pełne humoru, dowcipne. Patos i powaga mieszają się, jak to w życiu, z żartem i humorem. Historia Olgi i Jana troszkę może mało wiarygodna, ale

wszystko rekompensuje technika 3D - to dodatkowy atut filmu. Warto podkreślić, że niektóre sceny, jak atak bolszewików na miasteczko ukraińskie czy kazanie w kościele, kręcone były na terenie naszego lubelskiego skansenu. Pierwsze klasy już obejrzały film - podobno były chwile autentycznych wzruszeń i obawy: "Zabili go...?!". W każdym razie warto obejrzeć film, aby wyrobić sobie własne zdanie.



FRESH INFORMACJE

Pielgrzymka Rodziny Szkół Jana Pawła II

Śladami Jana Pawła II w Wadowicach, Kalwarii i Częstochowie

Jakie słowa najlepiej oddają atmosferę dni 4 i 5 października? Wspaniale, cudownie, genialnie. A zaczęło się tak...

O 6.00 wyjechaliśmy spod szkoły. Jeszcze śpiący, jeszcze na wpół przytomni, nie spodziewaliśmy się nawet, jak bardzo zapamiętamy ten wyjazd. A atrakcji naprawdę nie brakowało. Pierwszym punktem na mapie naszej pielgrzymki były Wadowice. Rodzinne miasto naszego patrona przywitano nas piękną, słoneczną pogodą. Na początku zwiedziliśmy rekonstrukcję rodzinnego domu papieża. Po dokładnym obfotografowaniu wszystkich eksponatów i kupieniu pamiątek udaliśmy się wszyscy do wadowickiego kościoła, w którym na chwilę w zadumie zatrzymaliśmy się na krótką modlitwę. Następnie zrobiliśmy kilka zdjęć pod pomnikiem Jana Pawła II po czym udaliśmy się na... wadowickie kremówki, bo jak odwiedzić Wadowice,



nie próbując tego słynnego specjału? Z uśmiechem na twarzy i pamiątkami w kieszeni udaliśmy się do autokaru, by ruszyć w dalszą drogę. Po Wadowicach przyszedł czas na Kalwarię Zebrzydowską. Wędrując wraz z ojcem przewodnikiem poznaliśmy historię założenia tego sanktuarium,

zwiedziliśmy je dokładnie, dowiedzieliśmy się paru ciekawostek związanych z osobą Jana Pawła II i Kalwarią oraz odwiedziliśmy jedną ze stacji Dróżek Kalwaryjskich. Po całym dniu przygód wszyscy grzecznie zjedli kolację i równie grzecznie udali się do swoich pokoi. Rano

spakowani i gotowi na kolejny dzień, pełen wrażeń weszliśmy do autokaru i ruszyliśmy do Częstochowy. Droga przedłużyła się przez roboty drogowe i na mszę zajęliśmy jednak wygodne miejsca i staraliśmy się godnie reprezentować naszą szkołę.



Po mszy mieliśmy czas na zakup pamiątek, chwilę odpoczynku, wypad do "Biedronki" i smaczny obiad. Kiedy już wszystko zwiedziliśmy, pożegnaliśmy się z Częstochową i wróciliśmy do domu. Wiemy, że były chwile dobre, jak i złe. Za opiekę i pomoc dziękujemy więc serdecznie naszym opiekunom, którzy

jak dobre duchy czuwali nad naszym bezpieczeństwem. Mamy nadzieję, że i wy wspomnacie ten wyjazd równie sympatycznie jak my!

cogito

Gdyby w szkole nie było chłopców, świat byłby smutny i nudny. Brakowałoby nam bardzo ich towarzystwa. **A więc... świętujemy Dzień Chłopaka - relacja z II c**

W tym roku w naszej klasie obchodziliśmy Dzień Chłopaka uroczystość - zresztą jak zwykle :) Chłopcy już od samego rana starali się dowiedzieć, co miłego ich czeka. Próbowali nawet wejść do klasy i gdyby nie interwencja nauczyciela mającego dyżur, niespodzianka przepadłaby z kretesem. Zaraz po dzwonku, bardzo zniecierpliwieni wbiegli do klasy. Po wręczeniu

prezentów (baniek mydlanych i słodyczy) zaczęły się konkursy. Zwycięzcą w kategorii jedzenia galaretki na czas został Radek. Najlepszym fryzjerem w naszej klasie okazał się Rafał, wykonując fryzurę, której nie powstydziłby się nawet hollywoodzki fryzjer :) Chłopcy byli zadowoleni ze swoich prezentów. natychmiast zrobili z nich użytek (co widać na załączonym zdjęciu). Wszyscy świetnie się bawili :D



Święta z przymrużeniem oka

5 września - Dzień Postaci z Bajek
8 września Dzień Dobrych Wiadomości, Dzień Marzyciela
9 września Międzynarodowy Dzień Urody
29 września Dzień Stawów i Ociek Wodnych
30 września Dzień Chłopaka
1 października Dzień Wegetarianina
4 października

Międzynarodowy Dzień Zwierząt
9-15 października Tydzień Pisania Listów
18 października Dzień Listonosza
22 października Światowy Dzień Jąkających się
28 października Dzień Odpoczynku dla Zszarganych Nerwów
31 października Dzień Rozrzutności

Wisienka